



Sygn. akt V KK 634/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

SSN Andrzej Siuchniński

Protokolant Małgorzata Sobieszczańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej w Łodzi delegowanej do
Prokuratury Krajowej, Bożeny Góreckiej

w sprawie **R. S.**

skazanego z art. 197§ 1 k.k. i art. 191a § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 lutego 2021 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 5 marca 2019 r., sygn. akt VII Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 14 lutego 2018 r., sygn. akt II K (...),

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym,**
- 2. zarządza zwrot uiszczonej przez R. S. opłaty od kasacji.**

UZASADNIENIE

R. S. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 8 marca 2014 r. w Z., grożąc A. K. rozgłoszeniem wiadomości uwłaczając jej czci, polegającej na przekazaniu jej partnerowi nieprawdziwych informacji o jego relacjach z A. K., doprowadził ją do obcowania płciowego, podczas którego używając wobec niej podstępu i zatajając fakt nagrywania utrwalił jej wizerunek w trakcie czynności seksualnej, czym działał na szkodę A. K., tj. o czyn z art. 197 § 1 k.k. i art. 191a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

II. w dniu 5 maja 2014 r. w Z., grożąc A. K. rozgłoszeniem wiadomości uwłaszczając jej czci, polegającej na przekazaniu jej partnerowi nieprawdziwych informacji o jego relacjach z A. K. oraz nagrania audiowizualnego z jej udziałem podczas wykonywania czynności seksualnej wykonanego w dniu 8 marca 2014 r., doprowadził ją do obcowania płciowego, podczas którego używając wobec niej powyższej groźby bezprawnej utrwalił jej wizerunek w trakcie czynności seksualnej, tj. o czyn z art. 197 § 1 k.k. i art. 191a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k..

Sąd Rejonowy w Z., wyrokiem z dnia 14 lutego 2018 r., sygn. akt II K (...) uznał oskarżonego za winnego popełnienia obu zarzucanych mu czynów wyczerpujących dyspozycję art. 197 § 1 k.k. i art. 191a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., z tym ustaleniem, że stanowią one ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k. i skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej A. K. nawiązkę w wysokości 30.000,00 zł.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej Sąd Okręgowy w Z., wyrokiem z dnia 5 marca 2019 r., sygn. akt VII Ka (...) utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Z kasacją wystąpił obrońca skazanego. Skarżący zarzucił wyrokowi Sądu odwoławczego:

1. rażące naruszenie prawa materialnego art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 115 § 12 k.k. skutkujące błędnym zastosowaniem art. 197 § 1 k.k. w następstwie dokonania przez Sąd błędnej jego wykładni polegającej na wyrażeniu poglądu, że zapowiedź ujawnienia informacji sobie trzeciej nieuwłaczającej czci osoby w stosunku do której, zapowiedź taka została skierowana, zawiera element bezprawności, a tym

samym stanowi groźbę karalną zdefiniowaną wyżej wymienionymi przepisami kodeksu karnego,

2. rażące naruszenie przepisów prawa postępowania art. 433 § 2 k.p.k. polegające na nierozważeniu zarzutu apelacji:

a) art. 7 k.p.k. poprzez pominięcie przez Sąd kontekstu w jakim doszło pomiędzy stronami do zbliżenia w dniu 8 marca 2014 r. oraz 5 maja 2014 r., a w konsekwencji przyjęcie, że wynikało to z groźby skierowanej pod jej adresem,

b) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. polegające na nieprzeprowadzeniu przez Sąd z urzędu dowodu z przesłuchania R. P. w sytuacji, gdy przeprowadzenie tego dowodu pozwoliłoby na ustalenie okoliczności wykazujących wprost na brak realności, którą miał kierować oskarżony pod adresem pokrzywdzonej,

c) art. 427 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrońcy zawartych w piśmie procesowym z dnia 14 listopada 2018 r. bowiem w ocenie Sądu dowody te wnioskodawca mógł powołać w postępowaniu przed Sądem I instancji, co nie jest prawdą, gdyż oskarżony ani jego obrońca nie dysponowali płytami CD, na których znajdowały się przywołane we wniosku informacje o dowodach, a świadek S. G. zamieszkiwał za granicą,

d) art. 457 § 3 k.p.k. poprzez pominięcie w uzasadnieniu Sądu Okręgowego przedstawienia postępowania odwoławczego, a w szczególności wyspecyfikowania przyczyn, dla których Sąd nie uwzględnił wniosków dowodowych zawartych we wniosku dowodowym obrońcy z dnia 14 listopada 2018 r.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się uzasadniona w zakresie obejmującym zarzut z pkt. 1. Pozostałe zarzuty cechują się bezzasadnością w stopniu oczywistym, co dla oczyszczenia przedpola do dalszych rozważań, zostanie omówione na wstępie niniejszego uzasadnienia.

Ocena zarzutów rażącego naruszenia przepisów postępowania polegającego na nieprzeprowadzeniu dowodów z urzędu oraz oddaleniu wniosków

dowodowych wymaga przypomnienia skarżącemu, że w sytuacji kiedy Sąd I instancji dokonał oceny zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k., nie dostrzegając przy tym aby zachodziła potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego w jakimkolwiek zakresie, zaś strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika pozostawała bierna w sferze inicjatywy dowodowej, podniesienie zarzutu opartego na treści art. 167 k.p.k. jawi się jako rażąco bezpodstawne. Obecnie zresztą przesłuchanie R. P. nie jest możliwe do przeprowadzenia z uwagi na jego śmierć. Z kolei materiały mające wskazywać na to, że R. S. łączyła z pokrzywdzoną więź uprawniającą do dobrowolnego, wolnego od nacisku zainicjowania także relacji intymnej (w szczególności materiał wideo, zmontowany na podstawie zdjęć przez – jak należy się domyślać – samego oskarżonego, będący rodzajem prezentacji) stanowią wyłącznie jego własną, subiektywną interpretację charakteru tej relacji i z oczywistością nie mogą podważać wyników postępowania dowodowego. Należy zatem zgodzić się z oceną Sądu odwoławczego, że złożone na piśmie wnioski dowodowe obrońcy podlegały oddaleniu jako zmierzające w oczywisty sposób do przedłużenia postępowania. Wnioskodawca mógł je powołać w postępowaniu przez Sądem pierwszej instancji i to w sposób wskazujący, z którego konkretnie materiału spośród zawartego na kilkudziesięciu płytach CD/DVD wywodzi konkretne fakty i oceny. W płaszczyźnie wymogów wynikających z art. 169 § 1 k.p.k. należało więc precyzyjnie wskazać, który konkretnie plik miałby zostać uwzględniony w podstawie dowodowej (oznaczenie dowodu) i jakie na tej podstawie okoliczności mają zostać udowodnione, względnie także określić sposób przeprowadzenia dowodu. Tego zaś skarżący niewątpliwie nie uczynił.

Wyjaśnienie podstawy stanowiska Sądu Najwyższego o potrzebie wydania orzeczenia kasacyjnego musiało zostać poprzedzone kilkoma uwagami dotyczącymi formalnej poprawności sformułowanego w kasacji zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego. Uchybienie o takim charakterze polega na wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu przepisu prawa, odpowiednio w sytuacji, gdy sąd miał ustawowy obowiązek dany przepis zastosować lub nie było ustawowych podstaw do jego zastosowania, albo na błędnej wykładni prawa. Zarzut ten można skutecznie postawić jedynie wtedy, gdy podnoszący go w środku

zaskarżenia nie kwestionuje ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a wyłącznie podważa trafność oceny prawnej czynu (prawidłowość subsumcji ustalonych faktów pod dany przepis prawa materialnego), albo też nie zgadza się z dokonaną przez sąd wykładnią tego przepisu. W niniejszej sprawie Sąd odwoławczy nie stosował bezpośrednio norm materialnoprawnych. Wyrok Sądu meriti został utrzymany w mocy, co oznacza, że kontrola apelacyjna w tym zakresie nie doprowadziła instancji odwoławczej do przekonania o wadliwości w sferze ustaleń faktycznych, jak i prawnej oceny zachowania oskarżonego.

Rzecz natomiast w tym, że zarzut o takim charakterze został, zdaniem Sądu Najwyższego, podniesiony w zwykłym środku zaskarżenia. Choć apelujący nieprawidłowo zakwalifikował go jako błąd w ustaleniach faktycznych, to analiza treści zarzutu zgodnie z intencjami skarżącego (art. 118 § 1 k.p.k.) nakazywała przyjąć, że obrońca kwestionował także prawidłowość oceny prawnej obu zachowań przypisanych oskarżonemu, wyrażającej się w błędnym uznaniu, że doprowadzenie pokrzywdzonej do obcowania płciowego nastąpiło w wyniku skierowania pod jej adresem groźby bezprawnej. Za takim tokiem rozumowania przemawiało ujęcie redakcyjne zarzutu z pkt. 1 apelacji, gdzie wyraźnie jest mowa o „wyrażeniu (przez Sąd Rejonowy – uw. SN) poglądu prawnego”.

Sąd ad quem nie wytknął skarżącemu błędnego określenia zarzutu, ale treść zawartych w uzasadnieniu orzeczenia wywodów uprawnia do przyjęcia, że subsumcja zachowań oskarżonego nie pozostała zupełnie poza polem uwagi instancji odwoławczej, na co wskazuje spostrzeżenie, że „oskarżony wywierał nacisk i presję na odbycie stosunków posiłkując się w tym względzie groźbą ujawnienia partnerowi pokrzywdzonej obciążających ją okoliczności, zaś pokrzywdzona próbowała opierać się tym naciskom, była przestraszona i przedłużała moment podjęcia współżycia. Bez wątpienia ujawnione na przedmiotowych nagraniach zachowanie pokrzywdzonej wskazuje, iż była ona zmuszana do odbycia stosunku płciowego, nie zaś aby podjęła się go w sposób dobrowolny i nieprzymuszony” (s. 8 pisemnych motywów wyroku SO).

Podniesienie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego oznaczało zatem, że skarżący upatruje nieprawidłowości w zakresie przeprowadzonej w tym zakresie kontroli odwoławczej

zaskarżonego wyroku i nierozważeniu w stopniu wystarczającym wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym (art. 433 § 2 k.p.k.). Taka interpretacja kasacji jest dopuszczalna (arg. z art. 118 § 1 k.p.k.), jest zgodna z jej kierunkiem i była konieczna, albowiem uchybienie polegające na podzieleniu bez zastrzeżeń przyjętej przez Sąd Rejonowy kwalifikacji prawnej czynów, miało charakter rażący i w stopniu istotnym mogło mieć wpływ na treść wyroku Sądu odwoławczego doprowadzając do utrzymania w mocy wyroku skazującego oskarżonego za czyny, których ocena prawna nasuwa istotne wątpliwości. Dlatego nie można było uznać, jak wskazano w odpowiedzi na kasację i czego oczekiwał obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej, że postawienie w kasacji zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego było w realiach niniejszej sprawy zupełnie nieuprawnione.

Przepis art. 197 § 1 k.k. penalizuje doprowadzenie innej osoby do obcowania płciowego z wykorzystaniem m.in. groźby bezprawnej. Pojęcie to zostało określone w drodze definicji legalnej i oznacza zarówno groźbę, o której mowa w art. 190 k.k., jak i groźbę spowodowania postępowania karnego lub innego postępowania, w którym może zostać nałożona administracyjna kara pieniężna, jak również rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej; nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego lub innego postępowania, w którym może zostać nałożona administracyjna kara pieniężna, jeżeli ma ona jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem lub zachowaniem zagrożonym administracyjną karą pieniężną (art. 115 § 12 k.k.).

Groźba bezprawna to forma nacisku kompulsywnego na proces decyzyjny ofiary zmierzający do przymuszenia jej do określonego działania, zaniechania lub znoszenia przez zagrożenie uszczerbkiem dla jej dóbr prawem chronionych (zob. M. Bielski [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, teza 47 do art. 197). Definicja legalna groźby karalnej z art. 115 § 12 k.k. przewiduje trzy formy tak rozumianego nacisku: groźbę popełnienia przestępstwa na szkodę ofiary lub osoby jej najbliższej (groźba karalna z art. 190 § 1 k.k.), groźbę spowodowania postępowania karnego lub innego postępowania, w którym może zostać nałożona administracyjna kara pieniężna (z wyjątkiem groźby mającej jedynie na celu ochronę prawa naruszonego

przestępstwem lub zachowaniem zagrożonym administracyjną karą pieniężną) lub groźbę rożgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej.

Zachowanie przypisane oskarżonemu miało polegać na zagrożeniu A. K. rożgłoszeniem wiadomości uwłaczającej jej czci, polegającej na przekazaniu jej partnerowi nieprawdziwych informacji o relacjach łączących R. S. z pokrzywdzoną, a w odniesieniu do drugiego czynu – dodatkowo także na groźbie przekazania R. P. nagrania audiowizualnego z jej udziałem podczas wykonywania czynności seksualnej wykonanego w dniu 8 marca 2014 r. i wywarciu w ten sposób wpływu na sferę motywacyjną pokrzywdzonej, która z obawy przed reakcją partnera zgodziła się na współżycie seksualne z oskarżonym. Groźby kierowane przez oskarżonego wobec pokrzywdzonej miały charakter „propozycji nie do odrzucenia”, której rolą było przytłoczenie pokrzywdzonej i wywołanie przeświadczenia, że jedyną możliwością wyjścia z sytuacji dziejącej się z jej udziałem jest poddanie się jego woli. Była to zatem – w odczuciu A. K. – klasyczna sytuacja, z której nie ma innej możliwości wyjścia, jak zaspokojenie żądy oskarżonego. Pokrzywdzona podkreślała, że z korespondencji SMS pomiędzy nią a oskarżonym wynikały okoliczności świadczące o bliskości pomiędzy nimi, czutej sympatii, a jej chłopak był bardzo o nią zazdrosny i zerwałby z nią gdyby powziął wiedzę odnośnie odbytych przez nią stosunków z R. S. Ona zaś chciała ten związek utrzymać za wszelką cenę.

Uwzględniając relewantne dla sprawy ustalenia rozważyć należało treść groźby „rożgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego”. W doktrynie trafnie zauważa się, że sprowadza się ona do ujawnienia jakichkolwiek informacji o faktach, które mogą godzić w cześć, godność lub dobre imię adresata groźby lub osoby mu bliskiej. Innymi słowy, chodzi tu informacje, które mogą poniżyć daną osobę w opinii innych osób (zob. T. Oczkowski [w:] V. Konarska-Wrzosek [red.], Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2020, teza 2 do art. 115 § 12 i cytowana tam literatura). Wiadomość, której rożgłoszeniem grozi sprawca może być treściowo bardziej pojemna, niż w przypadku przestępstwa zniesławienia (art. 212 § 1 k.k.), gdzie mowa jest o pomawianiu o postępowanie lub właściwości, które m.in. mogą poniżyć pokrzywdzonego w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania

potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Przez postępowanie należy rozumieć sposób zachowania się danej osoby, jej sprawowanie się, np. popełnienie przestępstwa, prowadzenie niemoralnego trybu życia), właściwości zaś to pewne cechy jednostki – wrodzone lub nabyte, np. alkoholizm, narkomania, choroba psychiczna (zob. M. Mozgawa [red.], M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, Gdańsk 2020, teza 8 do art. 115 § 12). Należy zatem przyjąć, że określenie „wiadomości” ma zakres pojęciowo szerszy niż „postępowanie” i „właściwości”, istnieją bowiem pewne informacje, których w żaden sposób nie da się zaliczyć do katalogu postępowania ani też właściwości pokrzywdzonego, a które mogą mieć zdecydowanie negatywny (a czasem wręcz hańbiący) wydźwięk. Wiadomości uwłaczające czci (których rozgłoszeniem grozi sprawca) mogą być przy tym zarówno prawdziwe, jak i fałszywe; prawdziwość wypowiedzi schodzi na dalszy plan, jako że zamach na wolność tkwi w samym celu zmuszania (zob. M. Surkont, Przestępstwo zmuszania w polskim prawie karnym, Gdańsk 1991, s., s. 111–112).

Niemniej jednak ustawa karna akcent kładzie na groźbę „rozgłoszenia” informacji godzących w dobre imię innej osoby. Pojęcie to należy, zgodnie z ogólnymi zasadami wykładni przepisów prawa karnego, interpretować ściśle, pierwszeństwo dając wykładni literalnej odwołującej się do reguł znaczeniowych języka potocznego. Z założenia racjonalności ustawodawcy wyprowadzana jest zasada, że jeśli przepis jednoznacznie formułuje normę postępowania, to tak właśnie należy dany przepis rozumieć. Jeśli zaś dyrektywy wykładni językowej nie pozwalają z danego tekstu prawnego wyinterpretować jednoznacznej treści normy, trzeba wybrać jedno z zazwyczaj kilku dopuszczalnych językowo znaczeń tekstu, odwołując się wówczas do aksjologicznej racjonalności ustawodawcy oraz kierując się systemowymi bądź funkcjonalnymi regułami wykładni prawa (zob. J. Wróblewski: Sądowe stosowanie prawa, Warszawa 1972, s. 123-124; L. Morawski: Wstęp do prawoznawstwa, Toruń 1997, s. 151; S. Wronkowska, Z. Ziemiński: Zarys teorii prawa, Poznań 1997, s. 165). Poglądy takie przedstawiane są również w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. uchwały SN: z 18 października 2001 r. [7], I KZP 22/01, OSNKW 2001, z. 11-12, poz. 86; z 8 lutego 2000 r., I KZP 50/99, OSNKW 2000, z. 3-4, poz. 24; z 11 stycznia 1999 r., I KZP 15/98, OSNKW 1999, z.

1-2, poz. 1; wyrok SN z 8 kwietnia 2002 r., V KKN 281/00, OSNKW 2002, z. 7-8, poz. 56).

Interpretacja terminu „rozgłoszenie” nie wymaga sięgania po pozajęzykowe metody wykładni, albowiem jest on jasny i spójnie rozumiany w piśmiennictwie, o czym będzie mowa. W języku potocznym pojęcie „rozgłosić” oznacza „opowiedzieć coś wszystkim wokół; głosząc rozpowszechnić, opowiedzieć coś wszystkim wokół, rozgadać” (zob. M. Szymczak [red.], Słownik Języka Polskiego PWN, Warszawa 1998; S. Dubisz [red.], Uniwersalny słownik języka polskiego, Warszawa 2003 Słownik Języka Polskiego PWN, dostępny w internecie: sjp.pwn.pl). Nie ulega zatem wątpliwości, że na gruncie definicji z art. 115 § 12 k.k. rozgłoszenie utożsamić należy z rozpowszechnianiem wiadomości o kimś. Realizacja tego znamienia wymaga takiego przekazania wiadomości, żeby dotarła ona do większej liczby osób (zob. J. Bojarski, O. Górniok [w:] Kodeks karny. Komentarz, wyd. V, red. M. Filar, Warszawa 2016, teza 31 do art. 115 § 12). Groźba więc udostępnienia tego rodzaju informacji jednej osobie, z pewnością nie mieści się w tym pojęciu. Co więcej, w tym zakresie w doktrynie podawany jest właśnie kazuistyczny przykład – niewyczerpującej znamienia groźby bezprawnej – zapowiedzi przekazania wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub osoby mu najbliższej jednej tylko, określonej osobie, np. małżonkowi o niemoralnym prowadzeniu się (romansie) drugiego małżonka (zob. W. Wolter (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, s. 380; J. Majewski [w:] W. Wróbel, A. Zoll [red.], Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53-116, Warszawa 2016, teza 14 do art. 115 § 12; S. Hypś [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak [red.], Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2015, s. 783).

W tym kontekście stwierdzić należało, że wszystkie powyższe okoliczności, warunkujące przecież możliwość przypisania oskarżonemu R. S. dwukrotnego popełnienia czynu kumulatywnie zakwalifikowanego zarówno z przepisu typizującego przestępstwo zgwałcenia, jak i – utrwalenia wizerunku nagiej osoby zupełnie pozostały poza polem uwagi obu orzekających w sprawie Sądów i nie zostały rozważone w aspekcie odpowiedzialności oskarżonego. Okoliczność ta potwierdza tezę postawioną wcześniej o wadliwości przeprowadzonej kontroli

instancyjnej zaskarżonego wyroku (art. 433 § 2 k.p.k.) w stopniu rażącym i mającym istotny wpływ na treść tego orzeczenia. Dlatego wyrok Sądu Okręgowego ostać się nie mógł a sprawę należało przekazać temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd odwoławczy uwzględni powyższą argumentację (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.) i dokona prawidłowej subsumcji zachowania oskarżonego. W tym zakresie Sąd odwoławczy zobligowany będzie, pozostając w granicach tożsamości czynu, do rozważenia, czy w rachubę może wchodzić możliwość ewentualnego przypisania oskarżonemu alternatywnego znamienia przestępstwa zgwałcenia, tzn. podstęp. Nie straci przy tym z pola uwagi kierunku nadzwyczajnego środka zaskarżenia (na korzyść oskarżonego), co oznacza, że w postępowaniu prowadzonym ponownie znajdzie zastosowanie art. 443 k.p.k.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.